

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt I C 192/12 z powództwa Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. przeciwko M. K. i D. S. o zapłatę: 1. zasądził od M. K. oraz D. S. na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwotę 5.937,33 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 3.185 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, z tym zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z pozwanych do wysokości dokonanej zapłaty; zasądził od D. S. na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. odsetki ustawowe od kwoty 5.937,33 złotych od dnia 28 grudnia 2011 roku do dnia 6 stycznia 2012 roku; 3. oddalił powództwo w pozostałej części.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, zaskarżając je w części oznaczonej punktem 3 sentencji wyroku, a to w zakresie oddalenia powództwa w pozostałej części – a więc w zakresie kwoty 2.000 złotych wraz z odsetkami. Skarżący zarzucił:

- 1) naruszenie prawa procesowego, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 232 k.p.c. i uznanie, że strona powodowa nie wskazał dowodów dla udowodnienia trwałego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanych A. S. i M. S.,
- 2) naruszenie prawa procesowego, poprzez niezastosowanie art. 232 k.p.c. i nie dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego „odpowiedniej specjalności” celem ustalenia trwałego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanych A. S. i M. S., w sytuacji, gdy w ocenie Sądu nieprzeprowadzenie tego dowodu wpłynęło na nieprawidłowe rozstrzygnięcie w sprawie, a co jest również sprzeczne z interesem publicznym reprezentowanym przez stronę powodową,
- 3) naruszenie prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. i stwierdzenie, że powód nie udowodnił zakresu trwałego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanych A. S. i M. S.,
- 4) naruszenie prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 445 § 1 k.c. i uznanie, że wypłacona na rzecz poszkodowanych A. S. i M. S. kwota zadośćuczynienia była zawyżona.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 2.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej D. S. na rzecz powoda odsetek ustawowych od kwoty 2.000 złotych od dnia 28 grudnia 2011 roku do dnia 6 stycznia 2012 roku, a także o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje w wysokości wynikającej z załączonego zestawienia kosztów.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się niezasadna.

Zaskarżone orzeczenie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne powielanie ich w treści niniejszego uzasadnienia.

Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego, powielanie wyводу, trafnie przytoczonego już przez Sąd I Instancji, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na odniesieniu się do zarzutów podniesionych w apelacji.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w

kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Wskazać także należy, iż zarzut pozwanego oznaczony numerem 3 w istocie stanowi powtórzenie zarzutu z punktu pierwszego, zatem zasadne było ich łączne rozpoznanie.

Sąd odwoławczy w pełni aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym strona powodowa nie zdołała w przedmiotowej sprawie udowodnić, iż należne poszkodowanym A. S. i M. S. zadośćuczynienie winno zostać określone na poziomie 3.000 złotych dla każdej z poszkodowanych. Zważyć należy, iż w polskim postępowaniu cywilnym, mającym charakter procesu kontradyktoryjnego, w myśl art. 6 k.c., którego procesowym odpowiednikiem jest art. 232 zdanie 1 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie wywodzącej z danego faktu skutki prawne. To strony, a nie Sąd, mają poprzez swoje aktywne działania, którym jest między innymi wskazywanie dowodów, udowadniać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem Sądu jest natomiast jedynie kontrolowanie, czy strony wypełniają swoje kontradyktoryjne obowiązki prawidłowo. Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, zaś ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania spoczywa wyłącznie na powodzie. Obowiązek przedstawiania dowodów odnosi się zarówno do przesłanek dotyczących samej zasadności dochodzonego roszczenia, jak i jego wysokości. Niedochowanie powyższych obowiązków skutkuje ryzykiem przegrania procesu przez stronę, którą obciążał ciężar wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 września 2013 roku, sygn. akt I ACa 259/13, LEX nr 1381585). Stwierdzić nadto należy, iż wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontradyktoryjności procesu, gdyż - ciężar wskazania niezbędnych dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 kwietnia 2013 roku, sygn. akt III AUa 1468/12, LEX nr 1311941).

Mając na uwadze powyższe wskazać należy, iż niewystarczające było przedstawienie przez powoda dwóch opinii lekarskich, z których wynika, że w stosunku do A. S., jak i M. S. ustalono 2% trwałe uszczerbek na zdrowiu, w celu udowodnienia zasadności wypłaconego zadośćuczynienia w wysokości 3.000,00 złotych, dla każdej z wymienionych poszkodowanych, zwłaszcza, iż strona pozwana kwestionowała w tym zakresie wysokość dochodzonego roszczenia. Załączone przez powoda opinie lekarskie powstały poza procesem cywilny a zatem należy je traktować jako dokumenty prywatne, które zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowią dowód jedynie tego, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenia zawarte w tych dokumentach. (...) ekspertyzy mogą jedynie uprawdopodobnić zasadność dochodzonego przez powoda roszczenia, lecz ich nie udowadniają. Ponadto prywatne ekspertyzy stanowią mogą także przesłankę przemawiającą za koniecznością dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii biegłego sądowego, w przypadku wystąpienia przez jedną ze stron procesu z odpowiednim wnioskiem dowodowym. Za trafne należy uznać zatem stanowisko Sąd I instancji, iż dla rozstrzygnięcia zasadniczych wątpliwości, które pojawiły się w rozpoznawanej sprawie wymagane były wiadomości specjalne i tym samym powstała konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego celem udowodnienia wysokości dochodzonego przez powoda żądania. Pamiętać należy, iż art. 278 k.p.c. ogranicza źródło, z którego sąd może uzyskać wiadomości specjalne. Tym samym powód nie podolał ciężącemu na nim obowiązkowi udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia, gdyż w toku postępowania sądowego nie złożył stosownego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego odpowiedniej specjalności.

Całkowicie niezasadny jest również zarzut skarżącego odnośnie naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 232 zdanie 2 k.p.c. poprzez nie dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego. Przewidziane w art. 232 zdanie 2 k.p.c. uprawnienie sądu dopuszczenia dowodu nie wskazanego przez strony ma charakter wyjątkowy, podjęcie przez sąd inicjatywy dowodowej powinno być usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami. Nie budzi wątpliwości, że instytucja dopuszczenia dowodu z urzędu stanowi dyskrecyjne uprawnienie sądu, z którego sąd powinien korzystać wtedy, gdy uzna że jest to niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Uprawnienie to jedynie wyjątkowo może przekształcić się w obowiązek sądu (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 roku, sygn. akt II CSK 446/13, www.sn.pl). Skarżący nie wskazał zaś na żadne szczególne okoliczności obligujące Sąd Rejonowy do podjęcia inicjatywy dowodowej z urzędu. Takiej szczególnej podstawy nie stanowi w każdym razie sama okoliczność, że w danej sprawie pojawia się potrzeba sięgnięcia po wiadomości specjalne. Jak już zostało wskazane to na stronie spoczywa ciężar zgłoszenia odpowiedniego wniosku o przeprowadzenie tego dowodu. W niniejszej sprawie powód

reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego nie złożył wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych, mimo iż profesjonalny pełnomocnik powoda musiał mieć, a przynajmniej powinien, świadomość, że prywatne ekspertyzy nie mogą stanowić podstawy do bezpośredniego poczynienia ustaleń faktycznych. Na etapie zaś postępowania drugoinstancyjnego powoływanie się na interes publiczny nie może stanowić usprawiedliwienia dla tego rodzaju uchybień.

Ostatecznie chybiony jest także zarzut naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, że wypłacone na rzecz poszkodowanych A. S. i M. S. kwoty po 3.000 złotych zadośćuczynienia dla każdej z nich były zawyżone. Należy przypomnieć, iż zadośćuczynienie dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono „odpowiednie”. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Na wysokość zadośćuczynienia składają się nadto cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 roku, sygn. akt II AKa 83/08, KZS 2008/12/68). W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zmiana wysokości należnego zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakikolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 roku, sygn. akt V KK 45/08, LEX nr 438427).

Ustalając rozmiar krzywdy doznanej przez M. S. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę, iż na skutek zdarzenia szkodzącego z dnia 28 września 2008 roku doznała ona ogólnych potłuczeń, w tym stłuczenia płuca, odczuwała ból, miała trudności z oddychaniem przez około miesiąc od wypadku oraz trudności ze spaniem w pozycji leżącej, zaś do chwili obecnej odczuwa bóle głowy i karku. Natomiast w odniesieniu do A. S. Sąd I instancji zważył, iż odczuwała ona bóle głowy, stosowała leki przeciwbólowe i maści, zaś w chwili obecnej odczuwa ból z tyłu głowy przy jeździe na rowerze, nie może utrzymać szyi w jednej pozycji.

W świetle powyższego należy zatem stwierdzić, iż Sąd Rejonowy, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, słusznie uznał za uzasadnione zadośćuczynienie dla poszkodowanych A. S. i M. S. na kwotę 2.000 złotych dla każdej z nich. Kwota ta jest adekwatna do rozmiarów doznanej przez każdą z poszkodowanych na skutek wypadku komunikacyjnego krzywdy. Jednocześnie nie jest to kwota nadmiernie zaniżona.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.